

Wojciech Cieślak

CO PISZCZY W USTAWIE?

(O odpowiedzialności podmiotów zbiorowych
za czyny zabronione pod groźbą kary)

I.

Tytuł, jaki nadałem tej garści uwag, nawiązuje do pewnych pobocznych zainteresowań Dostojnego Jubilata. Pobocznych, ale z pewnością wartych odnotowania, bo przecież coś w tym być musi, gdy uczony tej miary, na co dzień zaabsorbowany najbardziej istotnymi zagadnieniami prawa karnego materialnego czy zapewnieniem sprawnego i rzetelnego przebiegu procesu legislacyjnego, decyduje się poświęcić swój czas komentarzowi do funkcjonującej na marginesie systemu prawnego ustawy¹ czy skreśleniu, z przymrużeniem oka, kolejnego świetnego felietonu w „Palestrze”². I właśnie zgodnie z formułą „dwa w jednym” chciałbym przedstawić kilka uwag dotyczących funkcjonowania ustawy z dnia 28.10.2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary, w nieco lżejszej konwencji, nawiązującej (choć to usiłowanie nieudolne) do felietonów ze stałej rubryki w „Palestrze” (*Co piszczy w prawie*).

¹ Zob. M. Filar, Z. Kwaśniewski, D. Kala, *Komentarz do ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary*, red. M. Filar, Toruń 2006.

² M. Filar opublikował w „Palestrze” na przestrzeni ostatnich lat kilkadziesiąt felietonów poświęconych zagadnieniom teorii i praktyki prawa.

II.

1. Narodzinom ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (Dz.U. z 2002 r. Nr 197, poz. 1661 z późn. zm.) towarzyszy pewna anegdota. Otóż ktoś, choć nie wiadomo kto, miał przekonać ówczesnego prezesa Rady Ministrów RP do tego, że jednym z koniecznych warunków uznania dostosowania polskiego systemu prawa do unijnych standardów jest uchwalenie ustawy przewidującej *quasi*-karną odpowiedzialność przedsiębiorstw³. Prawda to czy legenda, trudno już dziś to ustalić, jedno wydaje się bezsporne: projekt ustawy powstał w iście „stachanowskim” tempie, a i proces legislacyjny cechował się znaczną dynamiką. Nową ustawę zatytułowano „o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary”, a uchwalono ją dnia 28.10.2002 r. Już sam tytuł nakazywał pewną czujność: nie było mowy o odpowiedzialności karnej przedsiębiorstw, osób prawnych albo podmiotów kolektywnych (a takie określenia funkcjonowały do tej pory na gruncie polskiej doktryny prawa karnego)⁴, lecz o odpowiedzial-

³ Taki właśnie argument, o konieczności dostosowania polskiego systemu prawnego do rozwiązań obowiązujących w Unii Europejskiej, znalazł się we wniosku Rady Ministrów, złożonym do Sejmu dnia 8.07.2002 r. wraz z rządowym projektem ustawy o odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych. Jak wskazano w uzasadnieniu, chodziło m.in. o uwzględnienie przyjętej w dniu 26.07.1995 r. przez Radę Unii Europejskiej Konwencji o Ochronie Interesów Finansowych Wspólnot Europejskich wraz z protokołami dodatkowymi Nr I i Nr II do tejże Konwencji, konwencji OECD z dnia 17.12.1997 r. o zwalczaniu przekupstwa zagranicznych funkcjonariuszy publicznych w międzynarodowych transakcjach handlowych, Prawnokarnej Konwencji Rady Europy z dnia 27.01.1999 r. o korupcji, konwencji Rady Europy z dnia 23.11.2001 r. o cyberprzestępczości oraz konwencji Narodów Zjednoczonych z dnia 15.11.2000 r. o przestępczości zorganizowanej. Zob. też O. Górniok, *Problemy przestępczości gospodarczej w świetle zaleceń Rady Europy*, „Państwo i Prawo” 1991, z. 9, s. 45 i n.

⁴ W literaturze polskiej jako pierwsza bowiem podjęła ten temat H. Wiewiórska, autorka hasła „odpowiedzialność karna osoby prawnej” w *Encyklopedii prawa karnego*, red. W. Makowski, t. III, Warszawa, b.r.w., s. 1188; podobnie jedyny akt prawny okresu międzywojennego, przewidujący zbliżoną formę odpowiedzialności, tj. ustawa kartelowa z dnia 23.03.1933 r., gdzie w art. 15 ust. 1 wyżej wymienionej ustawy (tekst po nowelizacji z dnia 13.07.1939 r.) wskazuje się na osoby (bez rozgraniczania – fizyczne czy prawne) ponoszące odpowiedzialność za niedopełnienie obowiązku zgłoszenia porozumienia do rejestru handlowego. Także w okresie powojennym określenie „podmiot zbiorowy” do czasu uchwalenia

ności podmiotów zbiorowych⁵; nie wspomiano o odpowiedzialności karnej, lecz o odpowiedzialności za czyny (czyje, wszak nie podmiotów zbiorowych!) zabronione pod groźbą kary. Wyjaśnienie takiego intrygującego tytułu można było odczytać z treści uzasadnienia projektu ustawy. Na tej podstawie można wnosić, że zamiarem ustawodawcy było nawiązanie z jednej strony do unormowań karnoprawnych, z drugiej zaś – do aktów prawnych zaliczanych do innych gałęzi prawa, takich jak: prawo bankowe, ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji czy ustawa i zamówieniach publicznych⁶. Sam tytuł ustawy, w swej pierwotnej wersji wskazujący na to, że ustawa może traktować o pewnej rodzajowej odmianie odpowiedzialności prawnokarnej, uległ zmianie w toku prac legislacyjnych, gdy powołany przez Biuro Studiów i Analiz Kancelarii Sejmu ekspert – prof. A. J. Szwarc – wskazał w swojej opinii, że takie ujęcie odpowiedzialności podmiotów zbiorowych stoi w sprzeczności z określoną w art. 42 Konstytucji Rzeczpospoli-

nia ustawy nie pojawiało się w języku prawnym ani prawniczym; tak zatem O. Górniok na ogół konsekwentnie mówiła o odpowiedzialności przedsiębiorstw (zob. m.in. O. Górniok, *Odpowiedzialność przedsiębiorstw i karanie jej sprawców*, Warszawa 1995), G. Rajman o odpowiedzialności osób prawnych (zob. G. Rajman, *Odpowiedzialność karna osób prawnych*, „Edukacja Prawnicza” 1995, nr 2), podobnie W. Radecki (zob. W. Radecki, *Koncepcja odpowiedzialności karnej osób prawnych w ochronie środowiska*, Wrocław 1996).

⁵ Rzecz jasna uchwalenie ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary wprowadziło termin „podmiot zbiorowy” do języka prawnego i zostało w zasadzie zaakceptowane w literaturze. Pewne wątpliwości zgłaszał S. Steinborn (recenzja pracy A. Górskiego, A. Sakowicza, *Zwalczanie przestępczości w Unii Europejskiej. Współpraca sądowa i policyjna w sprawach karnych*, „Palestra” 2007, nr 3–4, s. 234), który podnosił, że: „pewne wątpliwości można mieć co do zasadności i celowości używania również na płaszczyźnie europejskiej pojęcia »podmioty zbiorowe«. W ten sposób bowiem przyczynia się do podtrzymywania istnienia w języku prawniczym tego wysoce niefortunnego terminu przyjętego w ustawie z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary. Termin ten razi przede wszystkim z uwagi na obejmowanie nim osób prawnych typu fundacyjnego, które trudno uznać za zbiorowości, takie same jak np. stowarzyszenia. Lepiej jest chyba mówić o »odpowiedzialności karnej osób prawnych«, rozszerzając to pojęcie również o »ułamne« osoby prawne, tym bardziej że do czasu uchwalenia wspomnianej ustawy nie dostrzegano potrzeby poszukiwania innego pojęcia”.

⁶ J. Potulski, J. Warylewski, *Ustawa o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary*, Warszawa 2004, s. 24.

tej Polskiej zasadą, w myśl której odpowiedzialności karnej podlegają tylko osoby fizyczne⁷.

Zmieniony tytuł dobrze oddawał treść ustawy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że ten akt prawny kreuje nowy rodzaj odpowiedzialności, gdzie oprócz pierwiastków prawnokarnych (tu z pewnością w pierwszym rzędzie należy podnieść represyjny charakter sankcji) odnajdujemy przecież elementy charakterystyczne dla odpowiedzialności cywilnej czy administracyjnej (co dotyczy zwłaszcza koncepcji zawinienia, choć modelu odpowiedzialności na podstawie ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary do żadnej z tych grup także zaliczyć nie można).

2. Zakres normowany w ustawie o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary przedstawiony został w przepisie art. 1 w sposób następujący: „Ustawa określa zasady odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary jako przestępstwa lub przestępstwa skarbowe oraz zasady postępowania w przedmiocie takiej odpowiedzialności”.

Z uwagi na to, że moim zamiarem było zasygnalizowanie pewnych niedostatków przedmiotowej ustawy, które ujawniły się w nieomal dziesięcioletnim okresie jej obowiązywania i stosowania, chciałbym skupić się jedynie na dwóch zagadnieniach, tj. na przyjętym przez ustawę modelu odpowiedzialności oraz na pewnych problemach natury proceduralnej. Na uboczu należało pozostawić zatem interesujące skądinąd zagadnienia dotyczące norm uwzględniających zakres terytorialny i temporalny oraz zakres podmiotowy i przedmiotowy ustawy⁸.

Przyjęty przez polskiego ustawodawcę model odpowiedzialności podmiotów zbiorowych rysuje się wyraźnie, gdy spojrzymy na układ przesłanek takiej odpowiedzialności, wynikający z analizy treści przepisów ustawy o odpo-

⁷ Podaję za: *ibidem*, s. 25.

⁸ Przepisy ustawy regulujące to zagadnienie uległy w części zmianie w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3.11.2004 r. (Dz.U. 2004 r. Nr 2434, poz. 2442) oraz wejściem w życie ustawy z dnia 28.07.2005 r. o zmianie ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (Dz.U. 2004 r. Nr 180, poz. 1492).

wiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary. W dużym skrócie tenże zespół warunków przedstawić można następująco:

- 1) popełnienie przez osobę fizyczną czynu, który wypełnia ustawowe znamiona jednego z zakazów karnych wymienionych w ustawie o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary;
- 2) zakończenie postępowania przeciwko tejże osobie fizycznej prawomocnym orzeczeniem, które może mieć postać skazania, warunkowego umorzenia postępowania albo uniewinnienia z przyczyn wyłączających ukaranie;
- 3) ustalenie, że zachowanie osoby fizycznej, która dopuściła się czynu określonego w pkt. 1, przyniosło albo mogło przynieść podmiotowi zbiorowemu korzyść majątkową lub niemajątkową;
- 4) stwierdzenie, że pomiędzy osobą fizyczną a podmiotem zbiorowym występuje relacja w jednej z następujących postaci:
 - a) działanie osoby fizycznej w imieniu lub interesie podmiotu kolektywnego w ramach przysługujących jej uprawnień i obowiązków, a nawet z pogwałceniem uprawnienia lub niedopełnieniem obowiązku;
 - b) działanie osoby trzeciej w imieniu lub w interesie podmiotu zbiorowego w sytuacji, gdy owa osoba trzecia została dopuszczona do działania przez osobę określoną w p. 1;
- 5) stwierdzenie po stronie podmiotu zbiorowego winy w postaci:
 - a) winy w wyborze osoby fizycznej określonej w p. 1 albo
 - b) winy w nadzorze nad tą osobą.

Taki układ warunków odpowiedzialności na podstawie ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary pozwala na przyjęcie, że polski ustawodawca zrealizował skrajnie akcesoryjny model odpowiedzialności postkarnej podmiotów kolektywnych⁹.

⁹ M. Filar, Z. Kwaśniewski i D. Kala określają ten model mianem „wtórnej odpowiedzialności podmiotów zbiorowych, który »uruchamia« odpowiedzialność karną związanych z nim w określony sposób osób fizycznych”, dodając w innym miejscu, w kontekście innych przesłanek, w szczególności – jak to autorzy nazywają: *quasi-winy* podmiotu zbiorowego – że cała konstrukcja jest wprawdzie oryginalna, ale i asekurancka, zob. M. Filar, Z. Kwaśniewski, D. Kala, *op.cit.*, s. 31 oraz 36.

Koncepcja ta nie wymagała poważniejszego naginania prawno-karnych konstrukcji (przede wszystkim konwencjonalnego pojęcia czynu oraz zawinienia), co byłoby nieuniknione przy próbie wcielenia w życie niektórych spośród innych modeli odpowiedzialności podmiotów zbiorowych¹⁰.

Teraz kilka słów o zagadnieniach procesowych. W postępowaniu w przedmiocie odpowiedzialności podmiotów zbiorowych stosuje się odpowiednio przepisy k.p.k., o ile przepisy samej ustawy nie stanowią inaczej (art. 22 ustawy). Oczywiście, biorąc pod uwagę zarysowany wyżej model odpowiedzialności podmiotów zbiorowych przyjęty w ustawie o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (wtórny czy, jak kto woli, postkarny), musiała wystąpić wielość owych odmierności. Dotyczą one: wykreowania przedstawiciela podmiotu zbiorowego, który może brać w pewnych sytuacjach udział w postępowaniu karnym przeciwko osobie fizycznej (art. 21 ustawy), uprawnień i obowiązków podmiotu zbiorowego i jego przedstawicieli w takim postępowaniu, zasady dotyczącej rozkładu ciężaru dowodzenia w postępowaniu prowadzonym na podstawie przepisów ustawy, negującego reguły określone w procesie karnym (art. 23 ustawy), właściwości rzeczowej sądów (art. 24 i 25 ustawy), dopuszczalności dokonywania zabezpieczenia majątkowego (art. 26 ustawy), zagadnienia inicjowania postępowania ze wskazaniem osób uprawnionych oraz warunków formalnych wniosku i reguł jego wstępnej kontroli (art. 27–31 ustawy), reguł dotyczących usuwania kolizji występujących przy wielości wnioskodawców (art. 32 ustawy), określenia, jakie osoby mogą być uprawnione do działania w charakterze obrońcy oraz ich uprawnień (art. 33 ustawy), udziału w rozprawie (art. 34 ustawy), inicjatywy oraz innych kwestii dowodowych (art. 36 ustawy), przebiegu rozprawy (art. 37–38 ustawy), środków zaskarżenia (art. 39–40 ustawy), współpracy z organami państw obcych (art. 41 ustawy) oraz postępowania wykonawczego (art. 42 ustawy, odsyłający w tym zakresie do odpowiednich przepisów k.k.w.) i zatarcia skazania (art. 43 ustawy). Wielość tych odrębności oraz ich znaczenie (przede wszystkim dotyczy to przyjęcia przejętej z procesu cywilnego koncepcji rozkładu ciężaru dowodowego – spoczywa on na tym, kto dowód zgłasza) pozwalają

¹⁰ Przegląd koncepcji odpowiedzialności karnej podmiotów kolektywnych oraz analizę porównawczą rozwiązań prawnych przyjętych w tej materii przedstawia B. Namysłowska-Gabrysiak, *Odpowiedzialność karna osób prawnych*, Warszawa 2003, s. 70–139.

na stwierdzenie, że pomimo niewątpliwych pokrewieństw z procesem karnym mamy tu do czynienia z zupełnie odmiennym postępowaniem. Przy czym do katalogu „pobożnych życzeń” można zaliczyć tezę zawartą w uzasadnieniu projektu ustawy, zgodnie z którą: „kształt komentowanego przepisu pozwalał będzie na dynamizowanie postępowania dowodowego przy uwzględnieniu obowiązującej w niniejszym postępowaniu zasady kontradyktoryjności”; błędem bowiem jest dopatrywanie się bezpośredniego przełożenia pomiędzy nasyceniem procesu elementami kontradyktoryjności na szybkość i dynamikę postępowania. Myśl ta nie jest nowa, choć zazwyczaj pojawia się w związku z proponowanymi zmianami modelu postępowania przygotowawczego i możliwymi implikacjami dotyczącymi fazy postępowania jurysdykcyjnego. Nieporozumieniem, w moim przekonaniu, są także stwierdzenia, że takie rozwiązanie nie stanowi próby prowokowania aktywności procesowej strony dla wykazywania swej niewinności¹¹. Stanowisko, jakoby przyjęte w ustawie o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary rozwiązania dotyczące rozkładu ciężaru dowodu nie wpływało, w decydujący sposób, nie tylko na zagadnienia dowodowe (np. „Podmiot ten [podmiot zbiorowy w postępowaniu prowadzonym w trybie ustawy, W. C.] jest w stanie podjąć w tym zakresie [dowodowym, W. C.] pewną aktywność, ale może też pozostać biernym”¹²) i na podstawowe zasady procesu karnego (w tym domniemania prawdy materialnej niewinności) – jest formalnie poprawne. Można nawet skwitować to znanym skądinąd powiedzeniem: „Panowie, nic się nie stało”. Owszem, stało się. Dla każdego, kto choćby trochę zna realia postępowań karnych jest

¹¹ Tak twierdzi B. Nita, *Materiałnoprawne i procesowe założenia ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary – część II*, „Radca Prawny” 2003, nr 6, s. 36; tak samo Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 3.11.2004 r., zdaniem którego przepis art. 23 ustawy nie stanowi odejścia od zasady prawdy materialnej, gdyż zgodnie z przepisem art. 35 ustawy, w uzasadnionych wypadkach możliwe jest dopuszczenie dowodu także z urzędu. Dystansuje się od takiej tezy w pewnej mierze K. Zgryzek, *Problematyka dowodowa w postępowaniu prowadzonym w trybie ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary* [w:] *Odpowiedzialność karna podmiotów zbiorowych*, „Apelacja Gdańska” 2003, nr 3, s. 131; M. Mering, *Odpowiedzialność podmiotów zbiorowych za przestępstwa przeciwko środowisku (wybrane zagadnienia)*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2003, nr 2, s. 68, mówi o „skłanianiu stron postępowania do większej aktywności”.

¹² M. Filar, Z. Kwaśniewski, D. Kala, op.cit., s. 149.

zywiste, że uczyniono wyłom w istotnych dla procesu regulacji, co prawda nie wprost w postępowaniu karnym, ale przecież w postępowaniu, którego ustawowym celem jest stwierdzenie, czy zachodzą przesłanki wymierzenia środków o jawnie represyjnym charakterze. Oczywiście różna i tak, tylko po co? Ano dla większej dynamiki postępowania.

Powiedzmy od razu: problem szybkości i efektywności postępowania sfinalizowany był przez autorów pierwszych komentarzy ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary. Dnoszono m.in., że przyjęty model odpowiedzialności postkarnej, wobec zwlekliwości postępowań karnych, sprawi, że odpowiedzialność karna podototu zbiorowego może w tej sytuacji „okazać się klasyczną »musztardą po iedzie«. Długi w tym względzie wpływ czasu [postępowań karnych, W. C.] oraz łatwość przekształcania, likwidowania itp. podmiotów zbiorowych (właszcza gospodarczych) może powodować, że nie będzie kogo pociągać tej odpowiedzialności, gdyż w momencie, w którym takie pociągnięcie jest możliwe, dany podmiot może już nie istnieć¹³. Sygnalizowano też problemy dowodowe, związane z wykazaniem „zawinienia” podmiotu zbiorowego. Nadto wskazywano, że surowe sankcje przewidziane przez ustawę o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary mogą skłonić osoby kierujące takim podmiotem do ukrywania faktu pełnienia przestępstwa i mataczenie. Wskazywano też na brak wyodrębnienia w systemie organizacji wymiaru sprawiedliwości komórek powołanych do rozpoznawania spraw z zakresu prawa karnego gospodarczego¹⁴.

Spróbujmy zobaczyć, czy obawy te się ziściły i jak funkcjonują przepisy ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary w praktyce. Perspektywa blisko dziesięciu lat wydaje się zasadną, aby tego rodzaju analizy dokonać. Otóż z danych statystycznych uzyskanych z Departamentu Organizacyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości, Wydział Statystyki, a dotyczących postępowań, jakie według stanu na 31 grudnia 2011 roku prowadzone były w trybie określonym w ustawie o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary, wynika:

¹³ Ibidem, s. 193.

¹⁴ Ibidem, s. 73.

ROK	WPLYNĘŁO	ZALATWIONO
2010	20	26
2009	35	35
2008	30	32
2007	32	18
2006	4	3
2005	1	>-<

Średni roczny wpływ spraw zatem to nieco ponad 20, przy ilości prawomocnych skazań osób dorosłych w tym okresie na poziomie 400–500 tys. rocznie. Należy także podkreślić i to, że pomimo stosunkowo obszernego zakresu przedmiotowego ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary wszystkie bodaj wnioski o wszczęcie postępowania w trybie określonym w ustawie kierowane były przez prokuratora po uprzednim skazaniu osoby fizycznej za przestępstwo przeciwko interesom fiskalnym państwa¹⁵. W tej sytuacji nie jest nawet konieczne przepro-

¹⁵ Żadne z prawomocnych skazań, np. za czyny z art. 296 k.k. (wyrządzenie szkody w obrocie gospodarczym), 296a k.k. (łapownictwo na stanowisku kierowniczym), 296b k.k. (łapownictwo przy organizacji zawodów sportowych), 297 k.k. (wyludzenie kredytu), 298 k.k. (wyludzenie odszkodowania), 299 k.k. (pranie brudnych pieniędzy), 300 k.k. (udaremnienie lub uszczuplenie zaspokojenia wierzyciela), 301 k.k. (pokrzywdzenie wierzyciela), 302 k.k. (zaspokojenie wybranych wierzycieli, łapownictwo w postępowaniu egzekucyjnym), 303 k.k. (niwelowanie dokumentacji działalności gospodarczej), 304 k.k. (wyzysk kontrahenta), 305 k.k. (zakłócenie przetargu publicznego), 306 k.k. (fałszowanie znaków identyfikacyjnych), 308 k.k. (odpowiedzialność indywidualna zarządcy), 310 k.k. (fałszowanie środków płatniczych i papierów wartościowych), 311 k.k. (rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji w obrocie papierów wartościowych), 312 k.k. (puszczenie w obieg fałszywych środków płatniczych), 313 k.k. (fałszowanie znaków wartościowych), 314 k.k. (fałszowanie znaków urzędowych), 181 k.k. (powodowanie zniszczenia w przyrodzie), 182 k.k. (zanieczyszczanie środowiska w sposób groźący życiu i zdrowiu), 183 k.k. (postępowanie z odpadami lub substancjami zagrażającymi środowisku), 184 k.k. (postępowanie z materiałem jądrowym), 186 k.k. (brak utrzymania obiektów zabezpieczających przed zanieczyszczeniem, oddanie obiektu bez zabezpieczeń), 187 k.k. (niszczenie terenu o wartości przyrodniczej), 188 k.k. (bezprawna działalność na terenie objętym ochroną), 286 k.k. (oszustwo, wymuszenie okupu), 287 k.k. (oszustwo komputerowe), 291 k.k. (paserstwo umyślne), 292 k.k. (paserstwo nieumyślne), 293 k.k. (paserstwo programów kompute-

wadzenie badań aktowych, aby stwierdzić, iż ustawa o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary jest w praktyce niemal martwa, a z pewnością nie można mówić o jakiegokolwiek racjonalnej polityce jej stosowania i realizacji celów, które przyświecały ustawodawcy (jeżeli poważnie traktować treść uzasadnienia projektu).

Wydaje się natomiast, iż brak obaw, jeżeli chodzi o zagadnienia procesowe, bowiem na podstawie tych danych rysuje się poprawny obraz procedury właściwej dla orzekania o ewentualnej odpowiedzialności na podstawie ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary; jest to jednak wniosek czyniony jedynie w oparciu o porównanie ilości spraw, które w okresie 2009–2010 wpłynęły, a ilością spraw załatwionych w tym okresie – 114. To oczywiście zbyt mało; nie wiadomo bowiem, w jaki sposób zakończono te sprawy, brak danych o czasie trwania tych postępowań itd.

rowych), 199 k.k. (czynność seksualna przez nadużycie zależności), 200 k.k. (czynność seksualna z małoletnim poniżej 15. roku życia), 203 k.k. (zmuszanie do prostytucji), 204 k.k. (stręczycielstwo, sutenerstwo, uprowadzenie), 270 k.k. (podrobienie lub przerobienie dokumentu, nielegalne wypełnienie podpisanego blankietu), 271 k.k. (poświadczenie nieprawdy), 272 k.k. (wyłudzenie poświadczenia nieprawdy), 273 k.k. (używanie dokumentów poświadczających nieprawdę), 267 k.k. (nielegalny dostęp do informacji, nielegalny podsłuch), 268 k.k. (niszczenie, utrudnianie zapoznania się z informacją), 269 k.k. (niszczenie zapisu komputerowego), 252 k.k. (branie lub przetrzymywanie zakładnika), 254 k.k. (czynny udział w zbiegowisku), 255 k.k. (nawoływanie do występku, zbrodni, pochwała przestępstwa), 256 k.k. (propagowanie ustroju totalitarnego, nawoływanie do nienawiści), 257 k.k. (znieważenie, naruszenie nietykalności), 258 k.k. (udział w zorganizowanej grupie przestępczej, kierowanie taką grupą) oraz za przestępstwa określone w dziesięciu innych ustawach dodatkowych (wymienione w przepisie art. 16 ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary, określającym katalog przestępstw i przestępstw skarbowych, za które, w wypadku prawomocnego skazania, może wejść w grę odpowiedzialność na zasadzie ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary – J. Warylewski i J. Potulski, *Odpowiedzialność podmiotów zbiorowych w prawie polskim i europejskim. Komentarz*, Bydgoszcz–Gdańsk 2007, s. 118–119, podkreślają, że jest to tylko pozornie katalog zamknięty, bowiem „każde przestępstwo, o ile spełnia kryteria uznania je za przestępstwo o charakterze terrorystycznym, może być uznane za stanowiące podstawę odpowiedzialności podmiotu zbiorowego (zob. art. 16 ust. 1 pkt 12 komentowanej ustawy)”), nie stanowiło dostatecznego impulsu do wystąpienia z takim wnioskiem, pomimo że skazań takich było kilkadziesiąt tysięcy rocznie.

III.

Przedstawiona powyżej diagnoza praktyki stosowania ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary („uwiad starczy w wieku młodzieńczym”) oparta jest wyłącznie na podstawie obserwacji „zachowania chorej”. Jeżeli chodzi o przyczyny takiego stanu, to skazani jesteśmy wyłącznie na spekulacje, nie prowadzono bowiem, z tego co mi wiadomo, żadnych badań dotyczących stosowania przepisów ustaw o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary czy próby określenia obrazu i sensu odpowiedzialności tych podmiotów w ocenach praktyków. Pomimo to spróbujemy naszkicować choćby kilka wersji dotyczących przyczyn obecnego stanu stosowania przepisów ustawy i przedstawić propozycje działań, które mogłyby ten stan zmienić. I tak:

- 1) odpowiedzialność podmiotów zbiorowych jest elementem zbędnym w systemie prawnej ochrony społecznie uznanych wartości, albowiem tradycyjne wyodrębnienie odmian odpowiedzialności, tj. cywilna, administracyjna i karna, zakreśla płaszczyzny stosowania odpowiednich dla każdej z nich narzędzi, które stanowią razem zespół wystarczający do rozwiązywania wszelkich konfliktów, jakie w związku z ochroną dóbr prawnych pojawić się mogą; tego rodzaju konstatacja zwalniałaby, rzecz jasna, od jakichkolwiek propozycji zmian obecnego stanu prawnego, może z wyjątkiem postulatu uchylenia w całości ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary jako zbędnej w naszym porządku prawnym;
- 2) odpowiedzialność podmiotów zbiorowych jest koniecznym elementem systemu ochrony istotnych społecznie wartości, zaś sama ustawa, po jej licznych zmianach, jest właściwym narzędziem jej realizacji; wniosek – nic nie zmieniać (pozostaje on jednak, jak się wydaje, w sprzeczności z pozyskanymi danymi statystycznymi);
- 3) układ jak wyżej, jednakże o tyle różny, że nie ograniczamy się do oceny stosowanych przepisów ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary, lecz przyczyny obecnego stanu będziemy upatrywać w słabym przygotowaniu struktur organizacyjnych i kadr, które w praktyce te normy miałyby sto-

sować; wniosek oczywisty: występuje konieczność utworzenia co najmniej w prokuraturach (a być może i w jednostkach policji) stanowisk pracy do spraw odpowiedzialności podmiotów zbiorowych, uchwalenia odpowiednich wytycznych dla prokuratorów oraz sędziów oraz stałego nadzoru nad działaniami podejmowanymi w tym zakresie;

4) odpowiedzialność podmiotów zbiorowych stanowi niezbędne dopełnienie innych form odpowiedzialności, jednakże ustawa regulująca te zagadnienia, tj. ustawa o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary, jest nieudanym aktem prawnym, kreującym całkowicie nieprzydatny model takiego postępowania oraz tyleż oryginalną, ile odstraszącą praktyków procedurę. Tu konkluzja także rysuje się jasno – potrzeba zmian. Zakres propozycji może być bardzo szeroki. W moim przekonaniu ze stosunkowo najmniejszym oporem mogłaby spotkać się propozycja następująca:

- ▷ spośród warunków odpowiedzialności podmiotów zbiorowych redukcji ulega przesłanka prawomocności orzeczenia;
- ▷ rezygnujemy z odrębnej procedury, przyjmując, iż postępowanie w sprawie odpowiedzialności podmiotów zbiorowych reguluje k.p.k.; do ustawy karnoprocesowej wprowadzamy nową postać, np. współoskarżony podmiot zbiorowy, reprezentowany przez przedstawiciela, z uprawnieniami zbliżonymi do pozwanego cywilnie w procesie karnym; wprowadzamy także do k.p.k. przepisy dotyczące form inicjowania postępowania.

W rezultacie otrzymujemy proces podobny nieco do postępowania adhezyjnego, dołączony do postępowania głównego (przeciwko osobie fizycznej) i kończący się orzeczeniem co do ewentualnej odpowiedzialności podmiotu zbiorowego, które to orzeczenie stanowi element wyroku skazującego osobę fizyczną.